

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Lipca v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Beau.	Wiatry	Odmia. w powie.
dn. 28 średnia.		27 cal. 11, lin.	+ 15,5 stopn	Zachodni	Pogoda
dn. 29 średnia.		27 ~ 11,5 -	+ 16,5 -	Zachodni	Pochmurno
dn. 30 godz. 5		27 - 10,8 -	+ 14,	Połud. Zach.	Pochmurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa d. 1 sierpnia. Dnia 30 lipca przybył do tutejszey stolicy z *Petersburga* JW. *Sobolewski*, minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego.

Dnia 22 lipca dzwony stolicy ogłosiły śmierć JW. *Hilarego Hrabiego Krasieńskiego*, Pułk. woysk pol. orderów woyskowych kawalera, który w młodocianym jeszcze wieku, w pierwszey wojnie o niepodległość krajową zyskał imię mężnego, które przez wszystkie wojny oyczyste umiał utrzymać. Jemu pod dowództwem hrabi *Stanisława Połockiego* pod *Sierockiem*, winna jest *Warszawa* w 1807 roku swe przed nieprzyjacielem osłonięcie; on pierwszy zatknął Orła Polskiego na murach *Zamościa*. Podług zwyczajów woyskowych i religijnych przy mnogiej liczbie współrodaków, wyprowadzony został do kościoła powązkowskiego, któremu ostatnią usługę oddać raczył JW. Biskup płocki przy licznym zbiorze duchowieństwa. W nocy poprowadzone ciało do *Krasnego*, otoczone familią, i złożone zostało w starodawnym haddziadów grobie. W *JX: Kruliewiecki* kanonik płocki na tym obrzędzie celebrował, a *W. X. Głogowski* Pro. Węgrzynowski stosownie miał kazanie, licznie zgromadzeni obywatele i włościanie dóbr *Krasnego*, wraz z familią, z żalem oddali ostatnią posługę temu, który swém cnotliwém życiem, był dla wszystkich przykładem.

H. K. W.

FRANCYA.

Paryż, dnia 12 lipca. Xiążę *Decazes* wyjechał wczoray z rodziną swoją do *Londynu*.

Jenerał *Defrance* wzięwszy dnia 7 b. m. osadzonego tu w więzieniu jenerała *Donadieu* do pojazdu swego, udał się z nim do ministra wojny, u którego zastał jenerałów *Bordesoult*, *Lauriston* i *Digean*. W obecności ich oświadczył jenerał *Donadieu*, iż mając wysłuchanie u Xiążęcia *Richelieu* zbyt mocnych użył wyrazów, bynajmniej atoli nie zapomniał, co winien ministrowi królewskiemu i mundurowi swemu. Nazajutrz wspomniany jenerał otrzymał wolność. Jest porywczy i lubi się chełpić. Nim jeszcze zaszedł wypadek z Xiążęciem *Richelieu*, użalał się wszędzie, iż rząd nie ma względu na zasługi jego. Podczas rozmowy z wzmiankowanym Xiążęciem, miał przy sobie nabite pistolety.

Xiężna *Berry* wywdzięczając się Panu *Chateaubriand* za dzieło o zmarłym jej małżonku, posłała mu złoty medal z wizerunkiem swoim i nie-

boszczyka męża, tudzież pukiel włosów swoich i mężowskich.

Dnia 8 b. m. nie było tu żadney publiczney uroczystości. Dzień ten był rocznicą powrotu Króla do stolicy w roku 1815.

Niedawno odmieniono część osady w *Metz*, dla zapobieżenia poróżnieniom między woyskiem i obywatelami.

Na żądanie sądu przezierano mieszkanie pewnego rękodzielnika w *Vire* (w Normandyi) i znalaziono 80 mundurów saperskich, oraz 40 innych.

Po uregulowaniu granic z *Niderlandami*, rząd nasz przystąpił do podobnego dzieła z *Prusami* od północney strony *Lotaryngii*. Nieprędko jednak można się spodziewać końca, chociaż obie strony wszelką w tej mierze gotowość okazują. Zaczodzą bowiem trudności, które naprzód ułatwić należy. Zacznie się potem uregulowanie granic z *Bawaryą*.

Głośny *Bergami*, który tak znakomitą gra rolę w sprawie królowey angielskiej, znajduje się w *Paryżu*.

Przytył tu *Baron Stürmer*, poseł austriacki, przeznaczony do *Brezylji*. Uda się naprzód do *Londynu*, a ztamtąd do *Gibraltaru*; zkąd na fregacie austriackiej *Karolina*, popłynie do *Rio Janeiro*. Fregata potem popłynie do *Chin*, w celu otworzenia tam nowego źródła dla handlu austriackiego żywém srebrem.

Liberaliści kazali tu wydrukować 500,000 exemplarzy konstytucyi krajowej. Za 5 franków, dostać można 100 exemplarzy.

Sprawa Pana *Madier z Montjau*, który, jak wiadomo, doniósł najpierwey izbie deputowanych o tak nazwanym tajnym rządzie, i Xiążęcia *Decazes* uważał za twórcę jego, była przedmiotem długich obrad ministrów. Niektórzy ministrowie chcieli go koniecznie pociągnąć do sądu, za to, iż nie chce rządowi dać objaśnienia w tej mierze. Ma być tymczasowie zawieszony w urzędowaniu. Wielki kanclerz przewodniczyć będzie w sądzie. Wreszcie Pan *Madier* ma wiele przyjaciół w *Nismes*, którzy oddadzą sprawiedliwość uczciwości jego i miłości prawdy.

Pewny młody oficer, który 8 lat służył na okrętach, a 4 w korpusie inżynierów, wynalazł machinę, która zastępuje 6 lub 8 kanonierów i strzela z działa. Może być oraz użytą w baterii do strzelania ze 100 karabinów w jednym rządzie. Pracował nad nią lat 8.

Dnia 10 b. m. wzięła izba parów pod rozważenie sprawę margrabiego de *Lally* względem środków osobistego przymusu parów. Na

przełożenie zaś Xiążęcia *Brissac* odrzuciła petycją Pan *Madier z Montjau*, aby się nie zdawało, iż niejaką ważność do zawartych w niej potwarzy przywiązuje.

Na sessyi izby deputowanych dnia 8 b. m., gdy była mowa o stęplu, Pan *Constant* powstawał znowu przeciwko artykulom umieszczonym w gazetach, którym rząd sprzyja. Przytoczył za przykład wiadomość *Monitora* o ostatnich rozruchach w *Paryżu*; twierdził, iż wiadomość ta, kosztem rzędu wydrukowana a blisko 6 stronic zajmująca, same tylko kłamstwa zawiera. Pytał się: dla czego kassa krajowa podobne artykuły, tudzież nierozsądne mowy ministrów, umieszczane w gazetach opłaca? Większość izby oparła się żądaniu drukowania i rozdawaniu głosu Pana *Constant*. Podobnież potem mówili Pan *Perrier* i generał *Foy*. Chcieli, aby *Monitor* wszystkie przesłane mu od rządu artykuły umieszczał pod napisem: *wiadomości urzędowe*. Uzasalali się, iż *Dziennik paryzki* dodatki swoje przylacza do dziennika *konstytucjonista*, i bezpłatnie rozdaje, co kosztuje codziennie 2,000 fran.

P. *François de Nantes* mówił o niestających dochodach krajowych, a zwłaszcza o opłacie od trunków. Kazano drukować mowę jego. Dochody te wynoszą 140 milionów.

Na sessyi dnia 10 b. m. odrzuciła izba petycją półkownika *Boutet*, z oskarżeniem Hrabiego *St. Aulaire*, już to dla tego, iż nie przylacza dowodów, już też, że sam P. *Boutet* cofa swoją petycję, przyrzekając podać ją innym sposobem do publicznej wiadomości. Pan *François de Nantes* mówił potem dalej o niestających dochodach; szczególnie się rozwodził nad monopolium tabaki i tytoniu. Późem większością 129 kresek przebiwko 6 przyjęła izba ogólny budżet dochodów, w ilości 872 milionów 450,130 franków.

Dnia 11 czytano z początku petyoye, które izbę rozśmieszyły. W jednej żądano ustanowienia opłaty od psów i kotów, i umieszczenia wszystkich domowych zwierząt na liście ludności. W drugiej radzono, aby wszyscy notaryusze, wydawcy gazet i lekarze byli odpowiedzialni jeden za drugiego. W trzeciej domagano się izby izba deputowanych składała się z 500 członków, to jest, 100 wieśniaków, 100 mieszczan, 100 kupców, 100 szlachty, 100 duchownych. Wkrótce potem nastąpiła burzliwa sessya. Kommissya petycyjna radziła odrzucić prośbę miasta *Cogolin* w departamencie *Var*, wynurzającą królowi uczucia z powodu zabicia Xiążęcia *Berry*. Oparli się temu Panowie *Perrier*, *Constant*, *Foy* i inni. Pierwszy z nich rzekł: „Czas wysledzić wydział kierujący, który skłania do podobnych petycyi dla utajenia skrytych swoich zamiarów. Nadeszła chwila roztrząśnienia oskarżeń przeciwko bylemu ministrowi (Xiążęciu *Decazes*) zwłaszcza, gdy jako poseł udał się do Anglii, czego przy najmniejszym nawet cieniu oskarżenia, nie powinien był uczynić.” Pan *Constant* żądał, aby izba przymusiła Pana *Clausel de Consergues* do oświadczenia się, albo postępek jego naganila, i tym sposobem oczyściła się z zarzutu potwarzy, który równie na nią, jak na niego przez milczenie spada. Wspomniany bowiem P. *Clausel* oskarżył dnia 14 lutego Xiążęcia *Decazes*, powtórzył to oskarżenie dnia 4 marca, umieścił stosowny artykuł w *Monitorze*, a tyle razy wzywany do przełożenia skargi swojej, i nawet potwarzą od Hrabiego *St. Aulaire* nazwany, pomimo tego wszystkiego dotąd milczał i milczy. Pan *Clausel* tłumaczył się, iż Hrabiego *Decazes*

oskarżył o zdradę kraju; co jednak potem z ważnych pobudek cofnął. Gdy zaś izba umieściła w protokole swoim obrażający go wyraz, oświadczył, iż zastrzega sobie prawo poparcia oskarżenia swego, i obowiązuje się usprawiedliwić je w oczach Francyi. Chce ściśle dopełnić tego obowiązku i obiecuje podać skargę swoją w przeciągu czasu między teraźniejszym i przyszłym posiedzeniem izby. Wyraził dalej, iż teraz nie masz jeszcze prawa względem odpowiedzialności ministrów; iż doznawał wielorakich trudności; iż musiał zbierać różne dowody; iż na tém strawił 7 miesięcy; iż każdemu członkowi izby da po jednym exemplarzu skargi swojej, i że izba będzie miała 2 miesiące czasu do namysłu w tej mierze. Niespodziewane to oświadczenie sprawiło wielkie poruszenie w całej izbie. Minister interesów zagranicznych powiedział, iż wolno jest każdemu członkowi oskarżać ministrów, ale w tej mierze nie tylko powinien zachować prawem przepisane prawidła, lecz nawet i to, co jeden człowiek winien drugiemu. Za poprzedzającym wnioskiem (rzekł) można z mównicy oskarżyć ministra, chociaż tylko pada nań podejrzenie. Członek atoli izby nie może mówić: *Obowiązałem się wprowadzić oskarżyć ministra, lecz nie uczynię tego przed izbą, ale przed narodem*. Oświadczenie takie nie jest dotrzymaniem, ale cofnięciem obietnicy. Nie nie znaczy odłożenie skargi do przyszłego posiedzenia, bo to było jedno, jak trzymać miecz nad głową ministra przez czas nieoznaczony, i spuścić go za upatrzoną porą. Nie masz skargi, skoro nie jest podana izbie. Należy pociągnąć oskarżyciela do sądu. Pan *Clausel* odwoływał się do parlamentu angielskiego, gdzie skarga przeciwko ministrowi odkłada się od jednego posiedzenia do drugiego. Generał *Foy* twierdził, iż nie do Pana *Clausel*, ale do izby należy wyrokować: czyli oskarżenie ma byćż wniesione na teraźniejszym lub przyszłym posiedzeniu. Spór tak się wzmógł, iż Hrabia *Girardin* odezwał się do prezesa: jeśli WPan chcesz zahrać głos, opuść swoje krzesło, a weydz na mównicę. Pan *Cornet d'Incourt* obwiniał lewą stronę, iż bez względu na honor izby chce dawać zgorszenie. Pan *Courvoisier* uniewinniał cały postępek P. *Clausel*, oświadczaając, iż we dwie minuty po skończonej d. 14 lutego mowie, radby był, gdyby mógł, odwołać wszystko, co powiedział. Przystąpiono narreszcie do dziennego porządku.

Pan *Clausel de Consergues* kazał już drukować pismo swoje o urzędowaniu Xiążęcia *Decazes*. Podczas bytności tego Xiążęcia w *Paryżu*, pewny człowiek siedział w kawiarni naprzeciw mieszkania jego, i spisywał wszystkich, którzy go odwiedzali. P. *Constant* kazał wydrukować dowody na zabranie przez policją listów i papierów w departamencie *Sarthe*, wraz z uwagami swemi w tej mierze. Rozdał je członkom izby deputowanych.

Głośny *Bergami* wyjechał ztąd do *Rajnu*.

W wielu miastach franouzkich odprawia się gciodniowe nabożeństwo, aby Xiężna *Berry* powiła syna.

Ustanowicne tu w roku 1817 towarzystwo ogniowe, zabezpieczyło 12,631 domów ze sprzętami, których ogólna wartość wynosi 721 milionów 112,000 franków.

Trzy wydziały sądu kassacyynego zebrały się dnia 12 b. m. pod przewodnictwem kanclerza. Jenerálny prokurator oskarżył Pana *Madier*, iż mimo wezwania, nie chciał rządowi dać objaśnienia względem petycyi, podanej izbie deputowanych, żądając, aby dnia 7 listopad r. b. stanął

do odpowiedzi. Do sądu kassacyynego należy prawo cenzury i karności wszystkich władz sądowych krajowych. Może on z ważnych powodów zawieszać sędziów w urzędowaniu, i pociągać ich do odpowiedzi. Trzeci raz dopiero używa tego prawa, *naprzód*, w roku 1802 oddalił jednego sędziego, którego życie czyniło zgorszenie; *powtórę*, w sprawie konskrypcyney w *Montbrisor*.

Słychać, iż ci, którzy należą do tak zwanej składki narodowej, ofiarowali generałowi *Donadieu* dawać miesięczne wsparcie w ilości 300 franków, przez cały czas więzienia jego, a to dla okazania, iż w dobroczynności swojej nie mają względu na żadną publiczną opinią.

Teraźniejsze posiedzenia izby deputowanych nie są ważne, i tak mało bywa na nich deputowanych, iż wczoraj, gdy miano przystąpić do kreskowania, a nie było przepisanej liczby członków, preres musiał wyjść do przedpokojów, i wezwać bawiących tam deputowanych, aby miejsca swoje zajęli. Namienił o tém w swojej mowie, i dodał, iż dziś podobno nie będzie można odprawić publiczney sessyi. Odezvano się zaraz: *Nie potrzeba sessyi przed zakończeniem obrad*. Zdaje się, iż Król wkrótce zamknie posiedzenie. Niedbałość do tego stopnia przyszła, iż d. 12 b. m. jeden członek czytał zdanie sprawy kommissyi, złożoney z goju członków, z których ośmiu o niczem nie wiedziało. Sła rzecz o wystawienie spichrza zbożowego w mieście *Mont*; powinna więc była obchodzić ministeryum spraw wewnętrznych, któremu zarzucono oświadczenie, iż woli obalać jak stawieć. Pan *Sappey* mówił d. 13 b. m. o petycyi matek, wdów, dzieci i krewnych tych, których w lipcu, sierpniu i październiku pozabiano w *Nismes*. Proszą, aby rząd pociągnął morderców do sądu. Odesłano tę petycyą do ministra sprawiedliwości. Jest ona podobno ostatnim ważnym przedmiotem teraźniejszych obrad.

Dla dopełnienia warunków traktatu zawartego z dejem algierskim, zezwoliła izba na żądane przez ministrów 7 milionów franków. Pan *Manuel* oświadczył: iż rząd nie może bez zezwolenia izby zawierać traktatów, któreby jakie wydatki za sobą pociągały. Odpowiedział minister *Pasquier*: iż Królowi służy niezaprzeczone prawo zawierania traktatów z obcemi mocarstwami, pod odpowiedzialnością tych, którzy mu je radzą.

H I S Z P A N I A.

W przeszłym numerze gazety naszej umieściliśmy wiadomości z *Madrytu* pod d. 11 lipca, a teraz dla nie przerywania ciągu udzielamy z dat dawniejszych:

Madryt d. 30 czerwca. Deputowani stanów (*Cortes*) zebrali się pierwszy raz dnia 26 b. m. Przewodniczył minister spraw wewnętrznych i przeczytał listę imienną deputowanych. Późem wszyscy ministrowie udali się do Króla. Deputowani zaś wybrali kommissyą do przeyrzenia pełnomocnictw swoich. Zasiada w niej między innemi generał *Quiroga*. Wspomniany generał przyszedł w żołnierskim mundurze milicyi narodowej kadyxskiej do czołu gwardyi, wtenczas właśnie, kiedy jazda odbywała ćwiczenia; prosił o pozwolenie, aby i do tego korpusu mógł być przyjętym za prostego żołnierza, co też otrzymał.

W *Asturyi* pokazują się zbrojne tłumy, i

głośno się przeciwko konstytucyi oświadcza. Nie brakuje im broni; mają oraz konie, które zabierają i gotowemi pieniędzmi płacą. Niedawno kilku ludzi uwięziono w *Tuluzie*, lecz nie za polityczną opinią, ale za zabójstwo pewney znakomitej damy.

Ministeryum przychodów w Hiszpanii, jest tak urządzone, jak było za rządów *Józefa Bonapartego*.

Pod ficerowie woyska naszego rozdali pisemko, które dowodzi, iż sprawiedliwie byłoby, aby przez zasługę otrzymywali stopnie oficerskie, jak się dzieje w innych woyskach europejskich dobrane urządzonych.

W *Burgos* uwięziono kilku ludzi za fałszywą pogłoskę, jakoby w *Madrycie* powstał wielki rozruch, że Król umknął i t. d.

Klub *Lorenzini* wziął teraz nazwisko *oyczystego towarzystwa przyjaciół konstytucyi*. Generał *Quiroga* miał tam niedawno mowę, w której mieszkańcom *Madrytu* podziękował za wspólnie przyjęcie.

Gdy dnia 17 b. m. dowiedziano się w *Maladze*, iż pułk luzytański strzelców ma ztamtąd wyjść, a natomiast pułk dragonii nadejdzie, towarzystwo patriotyczne upraszało prefekta, aby wspomniany pułk w mieście pozostał. Wzbraniał się z początku prefekt, oświadczaając, iż rozkazów zwierzchności słuchać musi; zezwolił wreszcie na żądanie, i wysłał gońca do wielkorządcy prowincyi *Grenady*. W nocy z dnia 19 na 20 b. m. rozeszła się w *Maladze* pogłoska, iż w *Grenadzie* odkryto plan kontrrewolucyi; odebrano oraz list z *Barcellony*, oskarżający generała *Caro*, dowódcę *Malagi*. Powstał rozruch w mieście; a z tej przyczyny magistrat zwołał dowódców ośady, którzy radzili, aby się generał *Caro* oddał, co też uczynił i zdał dowództwo pułkownikowi pułku strzelców. Odtąd przywrócona spokojność ciągle panuje.

Umieszczony w gazetach tutejszych list z *Mexyku* donosi o ukończeniu tam wojny domowej, która 10 lat piękny ten kraj niszczyła. Ożyła nadzieja; wszyscy winszują sobie nowego systemu, który zamożność i spokojność utrzyma. Handel wzmagą się w zamorskich prowincjach Hiszpanii. Pięć milionów piastrow sprowadzono bez straży z *Mexyku* do *Vera Cruz*, co się od dawna nie zdarzyło. Ogólnie mówiąc, wiadomości z osad naszych nie są już tak, jak przedtem, smutnemi. Słychać o niezwłócznym powrocie generała *Morillo* do Hiszpanii, i o rozeymie między korpusem jego i woyskiem *Bolivara*.

D. 3 lipca. Junta tymczasowa stanów odprawiła już 3cią sessyą, i trudniła się na niej dalszém sprawdzeniem ważności wyborów. Wybranie deputowanych w *Valladolid* uznala za nieważne ho niezgodne z 88mym artykułem konstytucyi, wnosząc, aby prosić rządu o nakazanie nowego wyboru. Na teyże sessyi wyznaczona kommissya zdała sprawę względem wybrania zastępców deputowanych amerykańskich, oświadczyła, że gdy pełnomocnictwa ich zgodne są z ustawą rządu pod d. 22 marca r. b., przeto ani kommissya, ani Junta tymczasowa stanów nie może co innego w tey mierze przedsiębrać, ale ostateczne względem tych zastępców wyrzeczenie zostawić stanom, gdy się na obrady zbiorą. Uznawszy Junta wszystkie wybory za ważne, oprócz w *Valladolid*, odłożyła sessyą do d. 6 lipca, która już będzie ostatnią, a wybierze na niej pre-

zesa zgromadzenia stanów i sekretarzy, po czém ogłosił, iż stany są już zaprowadzone.

Margrabia Cardena w podaném juncie piśmie, dał stanom tytuł *Najjaśniejszych*. Pan Munnoz Torrero uczynił uwagę, iż taki tytuł służy samemu tylko Królowi. Używały go wprawdzie nadzwyczajne stany kadyxskie, lecz z powodu, że Król był w niewoli francuskiej. Cała Junta pochwaliła tę uwagę.

Deputowani umówili się z sobą, w jakim ubiorze mają być na obradach stanów. Stało się zaś, aby deputowani duchowni byli w sukniach stanu swojego, wojskowi w mundurach, a wszyscy inni w czarnych sukniach ze szpadą u boku.

Uwięziono w kraju naszym i do sądu pociągnięto kilku źle myślących, którzy fałszywe i zatrważające wieści rozgłaszali.

W niebytności generała Quiroga generał Arco-Arguero dowodzi naczelnie wojskiem na wyspie Leon.

Źle myślący w prowincjach Biskai, Alava, Guipuscoa i Nawarrze, rozrzucili wiele exemplarzy odezwy pod napisem: *Dobry Biskajczyk (El buen Biscuyno)*. Zachęcają w niej mieszkańców, aby się uzbroili na obronę wiary i Króla przeciw rewolucyoniście. Odezwa ta ma być napisana na granicach portugalskich; sprowadzono ją w pakach do portu Laredo w Biskai; lecz że naród przywiązany jest do nowego porządku rzeczy, żadnego więc nie sprawiła wrażenia.

Liberalni nawet ministrowie hiszpańscy nie są wolni od nagany. Słychać, iż pod pozorem oszczędności oddalają dziś wielu urzędników, a jutro krewnych swoich i przyjaciół na ich miejsce przeznaczają.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 16 lipca. Słychać, iż Xiążę Saski Maksymilian przedsięwzięcie z rodziną swoją podróż do Austrii, Włoch i Hiszpanii.

Kommissya wojskowa związku niemieckiego, mająca się zająć wystawieniem twierdz w południowych Niemczech, wstrzymała czynności swoje, dopóki seym nie postanowi względem mięysc, które umocnione być mają, i nie obmyśli potrzebnych na to pieniędzy. Wezwano wszystkich posłów seymu niemieckiego, aby w przeciągu 2ch miesięcy postarali się u dworów swoich o przepisy w tej mierze.

Zaczęły się już sessye obu izb W. Xięstwa Hesko-Darmstadzkiego. Rząd podał im kilka ważnych projektów do prawa. Deputowani, którzy wyjechali, powrócili do Darmstadt. Kilku jednak uwiedzionych przez źle myślących, powtórnie wyjechało.

Na sessyi pierwszej izby badenkiej, odprawionej dnia 8 b. m. radca stanu Reinhard, kommissarz rządowy, podał projekt do prawa względem odpowiedzialności ministrów. Na sessyi zaś drugiej izby tegoż dnia, P. Kern, prezes, doniósł w krótkości o projektach do prawa, wnioskach i petycyach, które na przeszłoroczném posiedzeniu podano, i które częścią ułatwiono, częścią do właściwych kommissy odesłano, a częścią do teraźniejszego posiedzenia odłożono.

Ciało prawodawcze wolnego miasta Frankfortu ukończyło nareszcie obrady względem praw

cywilnych dla żydów, i pomimo oporu kilku członków, przyjęło w ogólności zasady projektu, jaki wyznaczona z grona seymu związkowego kommissya, porozumiewawszy się z deputacją senatu, ułożyła. Nie pozwoliło atoli ciało prawodawcze, aby żydzi nazywali się obywatelami izraelskimi; przyznało im zaś większe prawa, aniżeli dotąd mieli. Mogą mieszkac w mieście i kupować domy, co dotąd nie wolno było nawet chrześcijanom, którzy nie byli mieszczanami. Sklepy jednak mogą mieć tylko na wyznaczonych ulicach. Wypadek ten obrad ciała prawodawczego przesłano senatowi, który go udzieli seymowi związku niemieckiego, a ten dopiero ostatecznie w tej mierze postanowi.

Dom handlowy Goll i wspólników w Frankforcie układa się względem pożyczki 2 milionów zł. ryńskich dla rządu badenkiego. Będzie nakształt austriackiej w sposobie loteryi.

Hrabina Surveilliers (małżonka Józefa Bonapartego) wyjechała z Frankfortu do wód w Ems. Wzięła z sobą obie córki. Widzieć się potem będzie w Spaa z siostrą swoją, królową szwedzką.

Sejm szwajcarski rozpoczął się dnia 4 b. m. w Lucernie.

Pan Wroński (pisze gazeta hamburska) znany metafizyk, bawi teraz w Londynie, gdzie od tamecznego wydziału długości jeograficznej żądał 20,000 funtów szterl. (800,000 zł. pol.) nagrody za wynalezienie nowej teorii, objawiającej najwyższe, niewiadome dotąd matematykom prawo, które wskazało P. Wrońskiemu bardzo prosty sposób oznaczenia długości jeograficznej. Nimi zaś nastąpi rozstrząśnienie teorii jego i uznanie jej użyteczności; prosił o tymczasowe małe wsparcie w ilości kilku tysięcy funtów szterl. Lecz niezmiernie się rozgniewał, iż członkowie wspomnianego wydziału nie przychyliłi się do skromnego jego żądania. Obwinia ich o stroniństwo, i nie chce ich mieć sędziami wynalazku swego.

Na sessyi pierwszej izby badenkiej d. 13 b. m. uczynił Pan Rotteck wniosek względem nadania większej wolności druku. Na sessyi zaś drugiej izby d. 14 b. m. przedłożył prezes wnioski, których na przeszłym seymie nie ułatwiono, a między którymi jeden radzi utworzyć sądy obyczajowe.

Kilku deputowanych darmstadzkich oświadczyło chęć wykonania żądanej przysięgi, hyleby im obiecano; iż rząd naradziwszy się ze stanami, nada przyzwoitą konstytucyą narodowi, i zapewni prawa, które W. Xiążę na kongresie wiedeńskim uznał za konieczne potrzebne. Oświadczone im, iż rząd nie może wchodzić w szczególne z nimi układy, i że powinni stosować się do postanowienia z dnia 23 zeszłego miesiąca. Odpowiedzieli na to d. 14 b. m., iż sumienie nie pozwala im wykonać przysięgi. Zalecono miastu Darmstadt, aby wybrało innego deputowanego na miejsce radcy najwyższego sądu appellacyjnego Höpfner, który nie chciał wykonać przysięgi, i pełnomocnictwo swoje złożył. Wybrano go powtórnie znaczną wielkością kresk. Rząd nie uznaje tego powtórnego wyboru i nakazał trzeci wybór, przeciwko czemu obywatele podali przełożenie W. Xiążęciu.

Kurs wileń. na assyg. od d. 27 lipca rubel sr., 3 r. kop. 80; czer. zł. nowy r. 11, kop. 43, stary r. 11 k. 24; imperyal 36 r. 90 kop.

Wilno dnia 30 lipca 1820 roku v. s.

Popis publiczny uczniów odbył się w szkole gimnazyalnej kroźkiej w dniach 29 i 30 przeszłego miesiąca czerwca. Urzędnicy duchowni i cywilni, obywatelstwo, rodzice, opiekunowie z powiatów rosińskiego, szawelskiego i telszewskiego licznie zgromadzeni obecnością swoją akt ten uświetnili. Począł się obchód dnia 29 o godzinie 8 z rana od nabożeństwa, po wysłuchaniu którego w kaplicy szkolnej, młodzież, nauczyciele i przybyli goście udali się prosto do sali na popis publiczny przygotowanej, gdzie powitana publiczność przez ucznia Ludwika Szymkowicza, słuchała ciekawie postępu uczniów w nauce religii, arytmetyki, geografii, moralnej, języka łacińskiego do godziny 12tej. Po południu dnia tegoż od godziny trzeciej do ósmej zdawali sprawę uczniowie czterech klas wyższych z wymowy, poezji, literatury łacińskiej, matematyki, fizyki, historii naturalnej, z powszechnym całej publiczności ukontentowaniem. Nazajutrz dnia 30 czerwca zebrana do sali popisowej publiczność powitał uczeń Wincenty Zielonowicz, po czym nastąpił popis z historii dziejów i prawa, z języków rosyjskiego, francuzkiego, niemieckiego i rysunków. Złożył podziękowanie obecnemu obywatelstwu w imieniu współuczniów za czasłaskawie poświęcony sprawie publicznej edukacji Ignacy Lutkiewicz. Po ukończeniu popisów publicznych zabrał głos JW. Michał Chlewiński dozorca honorowy szkół powiatu rosińskiego, w którym złożył wyświadczone w imieniu obywateli JJWW. Onufrego Lutkiewicza, Antoniego Gorskiego, Michała Chlewińskiego, i kapitanową wojsk rosyjskich Alexandrę Trzaskowską w medalach i numizmatach złożone. Ogłosił imiona uczniów celujących pilnością i obyczajami, którzy zostali zapisani w księgę złotą jako to: z klasy I. Iwanowicz Marcin, Kasperowicz Wincenty, Stankowicz Ignacy, Stulgiński Leon, Wołowski Kazimierz. z Klasy II. Ławrynowicz Michał, Zielonowicz Szczęśny. z Klasy III. Abramowicz Xawery, Przeciszewski Adolf, Syriatowicz Józef, Zatorski Franciszek. z Klasy IV. Bitowt Antoni, Staniewicz Wawrzyniec, Stulgiński Franciszek. z Klasy V. Bądzkiewicz Franciszek, Styrcyko Antoni, Staniewicz Szymon. z Klasy VI. Bądzkiewicz Leopold: z tych książkę pięknej oprawy przez JW. Michała Chlewińskiego w nagrodę pilności przeznaczoną odebrał Leopold Bądzkiewicz. Odebrali pochwałę publiczną z klasy I. Bereśniewicz Jan, Burba Ignacy, Bernacki Ignacy, Bacewicz Józef, Dowiatt Florian, Jasiński Mateusz, Korzon Józef, Lenartowicz Piotr, Łabanowski Michał, Łabanowski Franciszek, Milewicz Michał, Matusiewicz Joza-

fat, Milewski Antoni, Norwillo Jan, Paszkiewicz Józef, Rodowicz Jakób, Rydzewicz Floryan, Raczkowski Symeon, Sewillo Antoni, Szymkowicz Ludwik, Turski Benedykt, Wysocki Jędrzey, Woydyłło Dionizy, Woytkiewicz Jan, Zienkiewicz Józef. z Klasy II. Giedwillo Felicyan, Januszkiewicz Roman, Januszkiewicz Stanisław, Juszkievicz Tadeusz, Juszkievicz Meliton, Kiełpsz Apolinary, Lutostanski Michał, Ławrynowicz Alexander, Pawłowski Wincenty, Raczkowski Józef, Swillo Tomasz, Urbanowicz Julian, Zienkiewicz Jan, Zienkiewicz Wincenty, Zielonowicz Leopold, Zielonowicz Wincenty. z Klasy III. Jakusztowicz Karol, Ławrynowicz Ludwik, Pawłowicz Józef, Szypilo Augustyn, Sylwestrowicz Julian, Woytkiewicz Longin. z Klasy IV. Domaśzewicz Michał, Korzon Michał, Protasewicz Cyprian, Zanowicz Antoni. z Klasy V. Abramowicz Paweł, Świechowski Edward, z dozorców domowych odebrali pochwałę: Czapracki Mikołaj, Burba Alexander, Bądzkiewicz Leopold, Korzon Michał, Kulwiec Piotr, Staniewicz Wawrzyniec, Waszkiewicz Jan, z kolei zabrał głos zastępujący miejsce marszałka powiatu szawelskiego JW. Onufry Lutkiewicz, w którym, złożył podziękowanie w imieniu obywateli, zgromadzeniu uczącemu, wywiodł obecnej publiczności pożytki, iakich ma się spodziewać po tym instytucie hojnością najmiłosćniejszego Cesarza utworzonym i utrzymywanym, od uniwersytetu wileńskiego w nauczycieli dostatecznie opatrzonym i troskliwie pielęgnowanym. Przed południem cała publiczność z sali popisowej udała się do kaplicy szkolnej, gdzie nabożeństwo i Te Deum, akt publicznego popisu ukończyły.

Na dniu 30 czerwca 1820 roku, odbyty został popis uczniów w szkołach publicznych Teofilpolskich XX. Trynitarzy powiatu Staro-Konstantynowskiego, w przytomności wielu znakomitych osob. JX. Adam Grzegorzewski nauczyciel matematyki i fizyki, miał stosowną do okoliczności przemowę o potrzebie nauk. Po odbytych egzaminie, nauczyciel wymowy, prawa i historii, JX. Roman Kaczanowski, miał mowę o nagrodach należących się uczniom za pilne przykładanie się do nauk i moralności, które otrzymali z rąk WJX. Antoniego Szewernowskiego S. T. D. zakonu tegoż prowincyała, w listach pochwalnych. Z liczby uczniów, którzy tak na egzaminie ścisłym, iak publicznym najlepiej się odznaczyli, są następujący: z Klasy I. Dytłof Adolf, Daciewicz Jan, Eysymont Józef, Juchnicki Bazyli, Jakóbowski Teofil, Jakóbowski Wiktor, Kosowski Łukasz, Leśniewicz Paweł, Lewicki Hipolit, Miłowicz Józef, Moszyński Jan, Molski Mikołaj, Molski Alexander, Malinowski Andrzej, Majewski Andrzej, Obiedziński Erazm, Popławski Szymon, Przyborski Alexander, Sokółowski Julian, Sobieszczański Jan, Soliński Julian, Sobieszczański Józef, Uzarski Bazyli, Wyszyński Klemens, Zwoliński Wincenty. z Klasy II. Buceń Wincenty, Brzeziński Józef, Biliński Alojzy, Baraniecki Duklan, Chęciński Ignacy, Cywiński Antoni, Czerniawski Władysław, Czerniawski Karol, Janiszewski Eliasz, Jakóbowski Stanisław, Karczewski Paweł, Kwasowski Bazyli, Makarewicz Seweryn, Sam-

borski Jan, Szczucki Alojzy, Szmoniewski Mikołaj, Sławecki Michał, Tymiański Ignacy, Woyciechowski Jan, Wolczyński Antoni, Ziemięcki Zygmunt, Ziemięcki Alfons. z Klasy III, Faszewicz Paweł, Juchnicki Alexander, Kaniewski Xawery, Kulesza Józef, Lewicki Adam, Orlicki Antoni, Sokołowski Kajetan, Wysocki Ignacy, Wysocki Józef. z Klasy IV. Chodorowicz Franciszek, Eysymont Felix, Judycki Jan, Kozieradzki Jan, Mitaszewski Piotr. z Klasy V. Brodowski Józef, Jastrzębski Andrzej, Rudziński Roman. Tegoż dnia po odbytych egzaminach, całe zgromadzenie udało się do kościoła, gdzie dla złożenia Bogu dziękczynień, hymn ś. Ambrożego odśpiewany został.

Dzierżawa.

1. Od Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności ogłasza się: w zdaniu sprawy za rok 1819 umieszczonem w numerze 2, *Dziejów dobroczynności*, Towarzystwo Wileńskie dobroczynności podało do wiadomości powszechnej o darze W. Tomasza Życkiego Radcy kolegijskiego wysłużonego Profesora w Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim, który na ubogich pod opieką towarzystwa zostających, ofiarował schedę wydzieloną mu z egzdywizji JW. Melchiora Wołodkowicza za sumę rubli srebr. 15,610 kop. 40, przyznając W. Życkiemu dekretem egzdywizorskim 1817 february 6 dnia w Dauborowie w Gubernii Mińskiej w powiecie Wileńskim ogłoszonym. Dekret egzdywizorski zaapelowanym został i Towarzystwo dobroczynności równie z innemi kredytorami oczekuje poprawy dekretu tego za przypadnięciem z porządku sprawy w sądzie Głównym Mińskim 2go Departamentu. I gdy tymczasem do przypadnięcia sprawy w sądzie Głównym, Towarzystwo schedę tę wypuścić w dzierżawę postanowiło; oprócz zatem rozestanych już przez sądy niższe obwieszczeń z polecenia JW. Cywilnego Mińskiego Gubernatora, Towarzystwo dobroczynności uwiadamia nadto przez gazetę chcących tę schedę zadzierżawić, iż na pomienioną dzierżawę odbywać się będzie licytacja w mieście Gubernialnem Mińsku w kancelaryi Ziem. tegoż ptu, w dniach 9, 10 i 11, następującego mca augusta, w obecności członka towarzystwa JW. Jana Chodźki b. Prezydenta Sądu Głównego Mińskiego 2go depar. i kawalera, do tego aktu uproszonego. Scheda ta w Gubernii Mińskiej w ptocie Wileńskim położona, w dekreście egzdywizorskim miasteczkiem Udrą nazwana, ma obszerności w trzech oddzielnych obrębach ziemi morgów 108, odległą jest o pół szósty mili od gubernskiego miasta Mińska, a o milę od miasteczka Radoszkowicze. Znadują się na niej dwa młyny zbożowe z pyłem i wałuszem, karczma, browar, ieden dym włościański we wsi Cyganowie, dwóch kątów przy młynach mieszkających, kowal i garbarz. Chcący zaś mieć dokładną w tej mierze wiadomość, zechcą się udać do kancelaryi Ziem. Pt. Mińskiego, lub też na miejsce do Udry, gdzie tak o warunkach do licytacji, jako też o wszystkich w tej mierze szczegółach, dokładną powezmą infomacyą. Wilno roku 1820 lipca 28 dnia. Zastępujący Prezydenta Biskup Tadeusz Kundzicz.

Wezwanie na Elekcyą.

1. Z powodu zbliżających się wyborów ślacheckich na trzy następujące lata, do różnych w gubernii obowiązków, wyrażonych w Naywyższym Etacie, i w nastających po nim osobnych Nay-

wyższych i Rządzącego Senatu Ukazach, takowe wybory na mocy zalecenia zwierzchności, po skończonych trzech lat, odbywać się będą w gubernskim mieście Mińsku, i dla takiego zebrania się z powiatów do Mińska obywateli, JW. Miński Cywilny Gubernator i kawaler, Wincenty Gieczywicz, naznaczył dzień 26 następującego miesiąca augusta teraźn. roku, o czym dla wiadomości obywateli za pośrednictwem policyi, dane JW. Powiatowym Marszałkom stosowne zalecenia, ażeby i nieobecni w gubernii obywatele byli o tém uwiadomieni, i mogli na termin dla wyborów naznaczony, przybyć, ninieyszem od mińskiego gubernialnego Rządu obwieszcza się. Dnia 15 julii 1820 roku. Sekretarz Arcimowicz.

Oświadczenie.

1 Wypis z ksiąg Ziemskich Powiatu Rosień. roku 1820 mca julii 21 dnia.

Na sądzie Jego Imperatorskiej Mości Ziemskim Pt. Rosień. przed nami Józefem Kuczyńskim prezydentem, Mateuszem Olechnowiczem, Wincentym Woytkiewiczem i Andrzejem Dowgwiłowiczem sędziami Ziem. Pt. Rosień. urzędnikami, stawając osobiście adwokat WJP. Józef Lutkiewicz Regent Gran. takowe oświadczenie własnoręcznie przez aktora podpisane do akt podał w słowach: „oświadczenie imieniem WJP. Ignacego Bucewicza prezydenta Ziem. Pt. Rosień. przeciwko JP. Wincentemu Tymińskiemu czyniące się w następnej okoliczności, iż oświadczający się pojawiający w zamęcie ubogą szlachciankę Julianę Siemaszkównę, i z nią spłodziwszy dwóch synów, jednego starszego Leopolda i młodszego Ignacego Bucewiczów: jaki tylko dzisiaj posiada majątek w Pcie Rosień. leżący, ten jest mój własny, własnym moim groszem, pracą, staraniem cnotliwie nabyty, i do nikogo więcej nadeżść nie mogący, chyba do tego, kto będzie miał prawo, do serca i afektu mojego i komu słusznym i prawnym dokumentem co zapiszę, zbliżającemu się przeto do starości weteranowi Naywyższy Twórca nie pozwolił cieszyć się potomstwem: albowiem jedyn syn starszy Leopold na samym początku w r. 1813, drugi zaś Ignacy w r. 1819 styczni 3go żyć zaprzestał, jak ożem metryki chrzestne i pogrzebowe poświadczą, taki nieszczęśliwy przypadek jakiego nabawił smutku nieszczęśliwego oycy, ten tylko może wyobrazić dostatecznie, kto jest oycem; jakoż oświadczający się za ledwo sam przy życiu ostał się, na zdrowiu znacznie osłabiony: ta okoliczność i dzisiaj smutna do wspomnienia, zaanowała haniebnym w towarzystwie projektem w głowie JP. Wincentego Tymińskiego, do odarcia oświadczającego się, z całkowitego prawie majątku: albowiem tento JP. Wincenty Tymiński ubogi i sierota, żadnego funduszu i majątku niemający, od dzieciństwa w szanownym domu JW. Zaleskich pierwo za chłopca czyli pokojowca służący, później z samej łitości i miłosierdzia kosztem tychże JW. Zaleskich edukować zaczęty w końcu w konwikcie kroskim (kiedy wedle zamiarów fundatora sami tylko uboga szlachta sieroty, i żadnego sposobu do edukowania się niemający mieścić się mogą) jednej złotówki własnej (chyba z żebraniń zebrań) niemający. Chlubny posiadłby zaszczyt każdego obywatela w ogólności i w szczególności cieszący: że dzisiaj już jest oficerem czy podoficerem wojsk pol., lecz kiedy tenże JP. Wincenty Tymiński, w rzeczy nigdy nie był, żadnego do prawdy podobieństwa nie mający; a przeto zmyślonę, i najfałszywszą pierwszą kroć wr.

teraźniejszym 1820 in junio, przez użytego od siebie przyjaciela, przysłał rejestr, tylko jakoby obligow siedmju: jednego niby w dacie roku 1820 mca augusta 3, na czer. zł. 10, drugiego niby w dacie 1820 roku, mca augusta 6 dnia na czer. zł. 20, trzeciego niby w dacie 1820 roku, augusta 6 na czer. zł. 10, czwartego niby w dacie 1810 augusta 3 dnia, na czer. zł. 70, piątego niby w dacie 1811 roku julii 3 dnia, na czer. zł. 30, szóstego niby w dacie 1812 mca julii 23 d., na czer. zł. 73, siódmego niby w dacie roku 1812 grudnia 16 na czer. zł. 475, w ogóle sumę czer. zł. 693 składających, jakoby od zeszłego Leopolda Bucewicza, starszego syna mojego, nie raz wspomnianemu JPanu Tymińskiemu powydawanych. Zagrożony przeto oświadczający się ruiną sytuacji szlacheckiej przymuszony jest nie w zamiarze oczernienia kogoś, ale w obronie własnej, cały stan interessu odkryć, przez następne tłumaczenie się. Najprzód zeszły syn mój starszy Leopold Bucewicz r. 1791 marca 25 urodzony, za wzrostem lat, jak do nauk zdolnych, w szkołach kroskich z gawernerem w klasztorze jezuitów pod naocznym dozorem profesorów aż do r. 1809 zostając, na wszystkie potrzeby i expensy, oraz co do posługi, miał zupełne dostarczenie, od oświadczającego się ojca swego, a przeto od nikogo pożyczać nie miał potrzeby. Powtóre w latach 1809, 1810, 1811 i 1812, aż do wkroczenia w kraj nasz wojsk francuzkich, syn mój Leopold ciągle prawie w domu siedząc, i pomagając mnie gospodążyć: gdy widziałem, iż nie miał żadnej skłonności do straty, i marnotrawstwa, wówczas jaki tylko u oświadczającego znajdował się zapas pieniężny, ten zawsze zostawał pod jego zawiadywaniem: a przeto równie i w tychże latach nie miał żadnej potrzeby od nikogo pożyczać. Potrzebie, w roku 1812 za rządów francuzkich w kraju naszym: gdy każdy z młodzieży był zagrożony zwyczajną konstrypcją, wówczas syn mój lekając się, żeby nie był przymuszony pójść do wojska liniowego, obrał przeto służbę cywilno-wojskową, i przyjęty został i wszedł w obowiązki w żandarmach ptu rosień. w randze brygadiera, który mundurem, bronią, całym ekwipażem i zapasem pieniężnym, obficie przez ojca opatrzonej (wedle regulaminów służby) nigdzie już z ptu rosień. bez komenderówki oddalić się nie mógł: jakoż nigdzie za granicę tegoż ptu nie wyjeżdżał. Poczwarte, JPan Wincenty Tymiński w roku 1812 również poszedł w służbę żandarmów ptu telsz. i w onym przebywając, o mił kłkanaście z synem moim Leopoldem będąc oddaleni, nayspewniey że z sobą nie widzieli się. Popiąte i naostatek pamiętno jest każdemu, że w roku 1812 w grudniu powróciły wojska łaskawie nam panującego Monarchy, do kraju naszego: a gdy kozacy szukali żołnierzy i żandarmów, syn mój Leopold powróciwszy do domu, cały ten miesiąc w majątku moim tułał się, a każdego dnia ja oyciec wiedziałem, gdzie się syn mój Leopold znajduje, i onemu prowiant do życia, i całego tylko zapotrzebował dosyłałem: w końcu tenż syn mój Leopold, przelekniony z nieszczęśliwej swojej sytuacji, w tymże mca grudniu roku 1812 zachorował na malignę, i kilka tygodni w domu oycowskim obłożnie leżał; w roku 1813 w mca styczniu czyli in februario umarł: więc pytam się każdego? jakże w roku 1812, grudnia 16 syn mój Leopold od JPana Wincentego Tymińskiego czer. zł. 475 mógł pożyczyć? a zaś JP. Wincenty Tymiński podówczas żandarm ptu telszewskiego, gdzie się

tułał, tego oświadczający i teraz jeszcze niewie i tak wprzód dowiedzieć się nie może, co w późniejszym czasie, to odkrytym zostanie, i rzetelność wszystkich powyższych, acz teraz pokrótce nadmienionych okoliczności, w szczegółach opisane, przeświadczone i udowodnione będą, a tym czasem nieszczęśliwy oyciec, i nieszczęśliwy obywatel ruiną sytuacji zagrożony, w miejscu rezolucyi Jmć Panu Tymińskiemu przez użytego przyjaciela żądanej, teraźniejsze oświadczenie czyni, i do aktów publicznych gubernskich i powiatowych zapisując, do gazet Kuryera Litewskiego umieszczenia uprasza, oraz ażeby do wiadomości JPana Wincentego Tymińskiego doszło, komunikacyi rządowej do zwierzchności cywilney i wojskowej Królestwa Polskiego będzie żądał: a to nie w inszym celu, ażeby JPan Tymiński, takowych w nastaniu swoim podeyrzanych i ze wszelkich miar nie nieznaczących instrypcyow, jakoby przez zeszłego syna mego Leopolda Bucewicza wydawanych, nikomu nie przewiodł, nie przefrymarczył, i one oświadczającemu się dla naocznego obaczenia, etiam za pośrednictwem władz wykonawczych zakomunikował, jeżeli zaś JPan Wincenty Tymiński rzetelnością prawdy i teraźniejszy odpowiedzi, niezarumieniony będzie tak śmiały i zuchwały, iż za swojemi mianowanemi obligami poszukiwać nie przestanie i uporczywie będzie oświadczającego się prostytuował: wówczas oświadczający się, przez powalny opyt miejscowy z obywateli ptu rosień. telszew. i szawel. czyniony pokaże. Primo, że jak JP. Wincenty Tymiński takowych pieniędzy (ile jeszcze tak znaczney summy w ogóle czer. zł. 693 wynoszącej) nigdy nie miał i pożyczyć nie mógł, i nie pożyczał. Secundo, że syn mój Leopold zawsze mający od ojca dostarczenie pieniędzy na wszystkie jego potrzeby, nigdy nie pożyczał od JP. Wincentego Tymińskiego pieniędzy, a przeto że wszystkie karty jego obligowe są w nastaniu swoim podeyrzane i fałszywe, żadnego znaczenia mieć nie mogące. Tertio, wostatku gdyby JPana Wincentego Tymińskiego też karty obligacyjne, niby przez syna mego Leopolda wydane (choć teraz najfałszywsze) a przez arbitralne i parcyalne czyjeś mniemanie bydy mogły i nayformalniejszymi, wówczas oświadczający się, nie posiadając po synie moim żadnego majątku, świętością praw Litewskich i ukazow Monarszych, senatskich i rządowych bronić się będzie, które są takie. Najprzód, artykuł 18 z roz. pierwszego, uręcza, że oyciec za syna ani syn za ojca, ani też nikt za nikogo nie cierpi, i nie odpowiada, ale każdy sam za siebie wedle zawinienia. Powtóre, artykuł 25 z Roz. 7go pisze w słowach: „każdy sam za swój uczynek i występpek u każdego prawa odpowiada i według opisu swego, albo przodków swoich, jeśli co nań przychodzić miało“ a Artykuł 4 tegoż Roz. postanawia: „Iż niema nikt nikomu zapisywać, żadnego spadku którego w rękę nie ma, ani też żadney na to wnosić summy, tym więcej gdy oyciec syna przeżył, nie odznaczając żadnego dlań majątku, ani dając mu do sukcesyi naturalnego stopnia.“ Potrzebie Artykuł 40 z Roz. 3 wyraża: „że oyciec dzieciom nic z musu dać, nie powinien“ ale tylko to co jego wola postąpi. Do jakowego prawa statutowego, lubo jeszcze przed zabranieniem kraju Lit. ukazy imienne 1761 roku julii 5go i 1766 januaryi 6 dnia wyszłe mają swój stosunek. Poczwarte, Konstytucye 1768 i 1776 reasumując pod tytułem zagrożenia młodym tracenia substancyi, synom od rodziców for-

tuny wydzieloney nie mającym, wszelkie tranzakta choćby najformalniejsze kassuje i rodziców od odpowiedzi uwalnia. Popiąte, Konst. 1778 r., pisze w słowach: „odtąd nikt dawać wezlew niepowinien kto nie dójdzie roku 24 wieku swego. Więc gdy syn mój Leopold Bucewicz, ani żadnego majątku przezemnie wydzielonego niemając w 22 roku wieku swojego to jest w roku 1791 urodzony, a w roku 1813 umarł: przeto wedle determinacyi wszystkich dopiero wezwanych praw za syna mojego Leopolda od odpowiedzi wolny jestem. Dat 1820 mca julii 15 dnia. Takowe oświadczenie jako aktor podpisuję. U tego oświadczenia podpis aktora taki, Ignacy Bucewicz Prezydent Ziem. ptu. Rosieñ., które oświadczenie jest do ksiąg Ziem. Ptu Rosieñ. zapisane z których i ten wypis pod urzędową Ziem. Ptu Rosieñ. pieczęcią stronie potrzebujący jest wydan.

Zgodziłem s księgami świadczę, Teodor Juskiewicz Regent Ziem. Ptu Ros.

Takowe oświadczenie wolne jest do wydrukowania w Kuryerze Litewsko-Wileñ. Dat w Rosieñiach 1820 roku mca julii 23 d. Prezydent Ziemski Ptu Rosieñ. Józefat Kuczyński.

Sądy Exdywizorskie.

1. Za Remissą Litewsko-Wileńskiego Głównego Sądu cywilnego departamentu w roku dopiero idącym mca maja 13 dnia nastąpił, Sąd taxatorsko-exdywizorski do celu usatysfakcyonowania kredytorów i pretensorów JW. Ludwika Giełgda Strażnika Lit. destynowany na dniu 15 mca julii idącego dopiero roku ad fundum majątności Widukle zwaney w powiecie Rosieñskim leżącej zjechawszy, po zaskutecznienu inwentacyi i oddaniu tegoż majątku w administracyę, tudzież po zadeterminowaniu geometryczney pomiaru a takżeo komportacyi na stronach w sprawę wchodzących, niemniej po załatwieniu dalszych szczegółów pierwszo-zjazdowemu Sądowi właściwych, termin powtórny na oczwiste dzieła rozsądzienie w dniu 1 mca xbra teraz. idącego roku zakreślił a zatył żeby kredytorowie i pretensorowie tegoż JW. Ludwika Giełgda iakoteż ze stopnia jego oycy czynić mogący w tém konkursie stosunki, wczesną o tém wiadomość mieć mogli i na termin powyższy z dowodami swych pretensyów jawili się wzywają. Działo się w Widuklach roku 1820 mca julii 19 dnia.

Prezes Ziemski Zawileyski i Exdywizy Dowgiałto. Michał Sawicki Prezyd. Grodz. Ptu Wileñ. i Exdywizor. Alojzy Jankowski Sędzia Ziem. Ptu Oszm. kawaler i Exdywiz. Regent Jan Jachimowicz.

5. Sąd Taxatorsko Exdywizorski za zjachaniem pierwiastkowicie do dóbr Kiejan w Pcie Rosieñ. leżących, w sprawie kompetytorskiej zeszłego Andrzeja i żyjącego Tomasza Rumszewiczów, dekretem swym dyllacyynym na dniu 11 februaryi 1820 r. zakroczonym, jakie zaskutecznił przeznaczenie, o tém przez umieszczoną trzykrotnie przy gazetach Kurjera Lit. awizacyą kogo interessować mogło zawiadomił, dopiero zaś za obwieszczeniem w terminie, powtórnie do tychże Kiejan ku oczwistemu rozsądzeniu zjachawszy, z powodu ciągłego sądów powiatowych zajęcia się rozbiorem, niemogąc kompletu zrywać, zatył niniejsze sądownictwo do miasta ptego Rosieñ., z dóbr Kiejan tymczasowie przeniosłszy, przy za-

strzeżeniu stronom wchodzącym do tego konkursu wzajemney komunikacyi papierów sąd taxatorski poostatecznie postanowił wezwać kredytorów jako też debitorów Rumszewiczów do jawienia się w swym sądzie na sessyach poobiednich w mieście Rosieñiach z zastrzeżeniem, że w razie na dniu 23 i 24 augusta 1820 r. na pierwszych w rzeczy amissyi, a na debitorach in contumaciam poszukiwanie od massy należności skutkiem przeznaczenia remissy wskazane oczwiscie zostaną. Działo się w Kiejanach 1820 julii 10 d. Prezydent Ziem. Rosieñ. i Exdyw. Ignacy Bucewicz. Sędzia Ziem. Rosieñ. i Exdywizor Tomasz Tyszkiewicz. Pisarz ziemski Ptu Rosieñskiego Dionizy Paszkiewicz. Regent Ziem. i Exdywizorski Konstanty Lutkiewicz.

3. Sąd Główny Departamentu 2go Gebernii Mińskiej stanowiąc rezolucyą w dniu 6 julii teraźniejszego 1820 roku na prośbę WJP. Szymona Horodeckiego Reg. Ziem. Ptu Bobruysk., oraz ostateczny zalecił, aby urzędnicy, którzy w do- brach zeszłego Joachima Szoluchy, Podłuże zwanych w Pcie Bobruyskim Guber. Miñs. położenie mających, dzieło taxy i exdywizy za remissą i wielolicznemi tego depart. przepisaniemi rozpoczęli mianowicie: Józef Szyszko bobruyski i Felix Wiszniewski mozyrski pisarze Ziemscy, oraz w miejscu zmarłego podsędka ihumieńskiego Ptu przydani, Adam Nielubowicz piński, Wiktor Jabłoński Słucki i naostatek Franciszek Koperniak Rzeczycki podsędkowie powiatowi Ziemscy, bez żadnych wymówek nieodmiennie na dzień 4 oktobra 1820 roku do fundum majątności Podłuża zjechawszy, komplet sądowy z trzech osób złożyć się powinny dla zupełnego ukończenia taxy i exdywizy dóbr Szoluchowskich na satysfakcyą jego kredytorów oddanych pod odpowiedzialną z własnych funduszów dla kredytorów za narastanie procentów złożyli. Dla zaskutecznienu czego są posłane do przeznaczonych na też exdywizyą urzędników ukazy, o jakowym terminie iżby wszyscy kredytorowie i różnego tytułu pretensorowie zeszłego Joachima Szoluchy byli świadomemi, i na ony z dowodami swojemi do Sądu exdywizorskiego podłużskiego pod utratą rzeczy na skutek zaszłej uprzednio remissy, sami lub przez umocowanych plenipotentów stawili się, o tém do Gazet Kur. Lit. niniejsza awizacya posyła się. Roku 1820 mca julii 17 dnia.

Sekretarz Grzegorz Borodziech. Antoni Jodko Kolleg. Reg.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Na powrót do swego kraju przez królestwo pruskie do miasta Bremen tameczny mieszkaniec Chirurg Lazarus Jakób, z żoną Rebeką, synem Markusem i córką Zofią, przybyli do Wilna za paszportem z Królewca danym od rządu pruskiego.

1 Do królestwa pruskiego obywatel powiatu rosieñskiego Kajetan Zabiło z Grzegorzem Mowczanowiczem do wód z jednym służącym Janem Racewiczem na rok jeden.

3. Do Prus i Saxonii odeskiego i gildy kupca Jowela Moszkowicza Komisioner wileński mieszczanin Morduch Szlomowicz Maizel na miesiąc dziesięć.

Oświadczenie.

2. Excerpt remanifestu z protokołu potocznego Ziem. Ptu wileńskiego w dacie niżej wyrażającej się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu jest wydany.

Roku 1820 miesiąca julii 23 dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobście WJP. Michał Kottubay kassyer kommissyi Radziwiłł. remanifest niżej wyrażający się wpisać do protokołu niniejszego podał, który tak się wyraża. Imieniem JO. Xięcia Ludwika Radziwiłła Ordynata Kleckiego i Dawidgrodeckiego orderów kawalera przeciwko JJWW. Konstancyi z Xiążąt Radziwiłłów Czudowskiej kapit. gwardyi Rosyys. i Annie z XXąt Radziwiłłów Lubańskiej półkownikowej woysk Pol. z powodu w imieniu tychże oświadczenia w dodatku do Gazet Kur. Lit. N. 81 roku niniejszego 1820 umieszczonego, remanifest w następnej treści czyni się. Zeszły JO. Xięże Józef Radziwiłł tajny so-wietnik Wojewoda Trocki po stracie syna swego Xięcia Antoniego Radziwiłła aktualnego stanu so-wietnika nie mając w linii męskiej wprost pocho-dzącego sukcesora, a widząc dobra swoje z ordy-nowane i allodialne długami antecessorskimi i wła-snymi znacznie obciążone, dla przecięcia sprzeczek uraść mogących, jaka ilość funduszu macierzystego córkom należy objaśniewszy: a z dóbr zordynowa-nych stosownie do aktu ordynacyi, z dóbr zaś allo-dialnych nad proporcją nawet massy possagi tym-że córkom przeznaczyszy, ogólne też swe dobra zor-dynowane i allodialne bez wyjątku najmniejsze-go długami obciążone wiecznością przez szczególny affekt i przywiązanie delatorowi JO. Xięciu Ludwi-kowi Radziwiłłowi rodzonemu synowcowi dokumen-tem 1811 apryla 12 datowanym i tegoż roku maja 2 przed aktami Ziem. Ptu Sluckiego przyznanym, zapisał, darował, aktoŕstwa swego rzekł się, inbro-mitować się do dziedzictwa natychmiast dozwolił a sobie rząd do życia swego zachowawszy po zeyściu swym w aktualną posessyą objąć i według upodo-bania rządzić bez żadney kondycyi i warunków de-latorowi JO. Xięciu Ludwikowi Radziwiłłowi dozwol-ił; po takowym prawnie nastalym dokumencie i wwiązaniu urzędowem pomieniony JO. Xięże Józef Ra-dziwiłł Wojewoda Trocki przywalony wiekiem i cięż-żarami niebędąc w stanie utrzymania rządu w do-brach wiecznością odstąpionych, posessyi tychże dóbr do życia excypowanej delatorowi JO. Xięciu Lu-dwikowi Radziwiłłowi ordynatowi skutkiem powyż-szego dokumentu rzekł się dowiadania i pobiera-nia intrat bez żadney przeszkody od siebie, córek i kogokolwiek oddał a tylko z intrat rzeczonych dóbr na utrzymanie i opędzenie potrzeb swoich do koń-ca życia swego corocznie po zł. Pol. 45,000. dla có-rek zaś JJOO. XXczek Anny i Konstancyi Radzi-wiłłowień w pewnym w panienskim stanie zostających do wyścia za mąż każdorocznie zł. Pol. 40,726 oby-żalczy deltor JO. Xięże Ludwik Radziwiłł w pewnych terminach opłacał zastrzeższy, w niedotrzymaniu tych szczególnie warunków upadek rezygnacyi przez dokument 1812 apryla 18 wzajemnie postanowiony tegoż roku maja 20 przed aktami Ziem. Sluckiemu przyznany zawarował Zadość czyniąc woli i posta-nowienia stryja swego JO. Xięże Ludwik Radziwiłł ordynat Klecki i Dawidgrocki objawszy dobra nie-tylko temuż stryjowi do zeyścia jego, ale nawet cór-koń JJOO. Xiężniczkom Annie i Konstancyi Ra-dziwiłłównów aż do zamążpójścia punktualnie za-determinowane summy opłacał, o co skargi niebyło i nie ma; po obraniu zaś stanu przez tychże JJOO. Xiężniczek posagi przeznaczone wypłacił: jak prze-konywają kwietacye wieczyste z wyposażenia. Taką więc kolejną gdr JOO. XXczki Radziwiłłówny Kon-stancya w zamążciu Czudowska kapit. gwardyi Ros-syyskiej i Anna w zamążciu Lubańska woysk Pol. półkown. wydział dostateczny z funduszów oycz-ystych i macierzystych odebrały, i gdy deltor JO. Xięże Ludwik Radziwiłł Ordynat Klecki i Dawid-grodecki zadość obowiązkom przez dobroczynnego stryja włożonym względem córek jego, dopełnił, a celem zaspokojenia wierzyteli dla układow ostate-cznych na dzień 1 julii bieżącego roku ogłoszeniem

w Gazetach Kur. Lit. do Klecka zaprosił, JW. Kon-stancya z Xiążąt Radziwiłłów Czudowska kapit. i Anna z Xiążąt Radziwiłłów Lubańska półkown., nie-wiadomo delatorowi czy instynktem swoim, czyli nieprzyjaznych osob usiłując nad zerwaniem ukła-dów z wierzyteli i zbliżonych, oświadczeniem przez niejakiego Stanisława Jagielskiego podpisa-nem w gazetach Kuryera Lit. N. 81 umieszczonem, datę pierwszego dokumentu 1811 apr. 12 zacyto-wawszy, a wyrazy z powtórnego dokumentu rezy-gnacyjnego w przerwanych sensie, i w innem zna-czeniu, przez etc. etc. etc. połączywszy; hasłem ja-koby nieuszkodzenia warunków przez zeszłego JO. Xięcia Józefa Radziwiłła Wojewody Trockiego włożonych, a przez dellatora jakoby przyjętych, upadek tranzakcyi ogłosili i sukcesorkami siebie al-lodialnych dóbr umianowali, takie oświadczenie czy-tając kto wie o dokumentach przez zeszłego JO. Xięcia Józefa Radziwiłła Wojewody Trockiego po-stanowionych, i kto zna myśl ustaw, pewnie nieza-trwoży się, do układow przystąpi, czyli o kupno dóbr będzie traktować, lecz aby przeciwnie umysły nie-odstręczyło, delatora JO. Xięcia Ludwika Radzi-wiłła ordynata, na nieprzyjemne koszta nienaraziło; zmuszony odpowiada, że prawo statutowe w arty-kule pierwszym z rozdziału 7 każdemu wedle swe-go upodobania rządzić majątkiem dozwala przez słowa „Ustawujemy, iż wolno każdemu imiona swe oyczyste i macierzyste wysłużone i kupione i jakim-kolwiek obyczajem nabyte etc. etc. wedle woli i my-sli swey oddać, przedawać, darować, zapisać, za-stawić, abo od dzieci od bliskich oddalać według baczenia swego tym szafować etc”. Ze akt ordy-nacyi domu Xiążętów Radziwiłłów konstytucyą 1589 roku w prawa zamieniony a ukazami Naywyższemi zatwierdzony przy płci męskiej dobra zordynowa-ne na wieczne czasy zostawując, posagi pewne dla płci żeńskiej przeznacza, że na tych zasadach zeszły JO. Xięże Józef Radziwiłł Wojewoda Trocki ordynacyą klecką i dawidgrodecką tudzież allo-dyalne dobra w mińskiej gubernii sytuowane, dela-torowi JO. Xiężciu Ludwikowi Radziwiłłowi synow-cowi swemu na wieczne oddając czasy i następca przez dokument pierwszy wyżej cytowany stano-wiąc, mimo onera znaczne na tychże dobrach do zniesienia żal. delatorowi ostawujące się dla córek swych JJWW. Wiktorii Hrabini z Xiążąt Radzi-wiłłów Niesiołowskiej jenerał majorowej woysk pol. Annie i Konstancyi Xiężniczkom Radziwiłłow-nóm w panienskim stanie w ów czas będącym po 500,000 zł. pol. w posagu i w wyprawie zakreśliw-szy, do wypłaty JW. Niesiołowskiej jenerałowej restancyi a Xiężniczkom całości gotowizną lub zie-mią w proporcją od summ procentu pomienionych wypadającego, JO. Xięcia Ludwika Radziwiłła ordy-nata zobowiązał, a na przypadek nieuiszczenia żadnego warunku niepołożył; w powtórnym zaś do-kumencie resignationis do aktualney posessyi i po-bierania intrat delatorowi JO. Xiężciu Ludwikowi Radziwiłłowi ordynatowi dobra zordynowane i allodialne postępując; w zdarzeniu niedostarczenia sobie do zeyścia a córkom do zamążpójścia z summ z intrat excypowanych upadek tylko dokumentu re-signationis, a zwrót posessyi do momentu życia za-mierzył; że delator w czasach krytycznych dobra objawszy lubo żadnych intrat niepobierał i niemógł mieć; wszelak wolę stryja łaskawego exekwując, summy zapowiedziane na potrzeby jego po moment zeyścia, a córkom do zamążpójścia dostarczał, póź-niej zaś po obraniu stanu tychże córek posagi u-spokoil, a tym sposobem zadość postanowieniu stry-jowskiemu uczynił, że zeszły JO. Xięże Wojewoda Trocki i JW. Jenerał Majorowa Niesiołowska o niedopełnienie kondycyów delatora niemanifesto-wali i nie skarżyli, podobnież JOO. Xiężniczki wy-szedłszy za mąż; z odebrania wyd i tu sobie prze-znaczonego prawnie zakwitowawszy do roku niniey-szego milczeli, nigdzie o to nie żaląc się wolę oyc-a swego ullegitymowali, że z tych obiektów prze-ciwno prawnie nastalym dokumentom i dowodom wyszczególnionym jak oświadczenie JJWW. Czudowskiej kapitanowej i Lubańskiej półkownikowej

na irytacyą interesów delatora JO. Xiążęcia Ordyna Kleckiego i Dawidgrodzkiego bez żadnych zasad jest rzucone; tak w światłych sentymentach i przed obliczem prawa żadnego znaczenia nie znajduje. U tego Remanifestu podpis w protokule jest taki. Takowy Remanifest jako proszony podpisuję. Michał Kottłubay Kassier Komis. Radziwiłłowskiej. Zgodziłem Jan Zienkiewicz Wileń. Ziem. Regent. Z woli Sądu zaświadczam że takowe oświadczenie podane być może do gazet. Reg. Zienkiewicz.

Excerpt oświadczenia z protokołu potocz- nego Sądu Gł. departamentu 2go gubernii miń- skiej w dacie niżej wyrażonej zapisanego a w tymże roku mca aprila 30 dnia pod pieczęcią urzędową stronie jest wydan.

Roku 1820 mca aprila 29 dnia, na sądzie Jego Imperatorskiej Mości głównym departamen- tu 2go gubernii mińskiej stanawszy osobiście Star. Jewna Abramowicz Iserlin i gildy kupiec i obywatel Słucka, oświadczenie podał do zapi- sania w protokule dla umieszczenia onego w ga- zetach Kuryera Lit. w takowych wyrazach: sto- sownie do pierwiastkowego pod rokiem 1811 7bra 29 zapisanego przezemnie w Ziem. Ptu słuckie- go oświadczenia, niżej podpisany celem zawiado- mienia publiczności wyrażam następnie. Prowa- dzenie handlowych i drugiej natury interesów w kraju Imperyi tudzież i za granicą, jak nie- było i być nie może wypełnionym przez oświad- czającego się osobistość także za granicą i wie- lolicznych miejscach, tak też sama potrzeba wy- maga koniecznie utrzymywanie sług pod nazwi- skiem plenipotentów, przykaszczyków i innej na- tury. Wie to dobrze oświadczający się, iż mając swój własny a dostateczny fundusz, na życie i obrót interesów, nikomu nic dłużnym nie jest, a zostając w obowiązku polegać na swoich sługach, chociażby niespodziewał się, aby ciż słudzy na złe używać mieli powierzonego im zaufania, za- ciągać oraz mieli kredyty, lub zakazane i nie- kleymowane prowadzić towary, jednakże gdy chę- ci ludzkiej do szkodenia przewidzieć jest niepo- dobna, dla tego oświadcza się Jewna Abramo- wicz Iselm i gildy kupiec, że w ogólnych pleni- potencyach sługom swym dawanych i dawać się mających, niepozwalał i nadal pozwalać niebędzie, aby jego plenipotenci i przykaszczyki mogli na jego imie zaciągać długi i zakazane lub nie- kleymowane prowadzić towary, lecz owszem jesli- by wymagała potrzeba czasem zaciągać jakie kre- dyta, że w plenipotencyach komukolwiek da- wanych, wyrażał zawsze ilość a nawet i same- go wierzyciela, a także i nadal same potrzebne tylko rzeczy wyrażać assekurując, że innych ple- nipotentów niebędzie i to urzędownie przyzna- nych wydawał komukolwiek, jak tylko z wyraże- niem kredytu potrzeby, jego wielości i u kogo ta- kowy zaciągnionym być może, a na przeciwnie zdarzenie jesliby czy to teraz, czyli w następność miały się pokazać jakie, chociaż się niespodziewa, kredyty, że onych nieprzyjmę i to co nad za- kres plenipotencji zrobionym będzie za nieważne, dopiero, oraz w następność nietylko ogłaszam, lecz nadto gdy nieukontentowanie mych nieprzyjaciół, albo czasem łakoma chęć zysku poddyktowałaby jakiegokolwiek osobie prowadząc w granicę i za granicę towary pożyczać mego imienia, oświad- czam się nayuroczyście, iż każdego kto by się na- zywał mym przykażczykiem a niemiał odemnie wyraźney i przyznanej plenipotencji, uważam za szkodliwego mnie, oraz całej powszechności, i dla tego każdego z obywateli o pokazanie mego

pełnomocnictwa nietylko upraszam, lecz nadto kto- by się czynił być moim przykażczykiem a nie- okazał pełnomocnictwa za podejrzanego rozumieć dozwalam, i każdemu prawnie prosekować do- zwalając dla powszechney o tém wiadomości to oświadczenie powtórnie zapisując, do gazet Kurye- ra Lit. podam. U tego oświadczenia podpis ta- kowy Jewna Abramowicz Iserlin kupiec i gildy.

Grzegorz Borodicz Tyt. Sowiećnik Sekretarz Sądow Gł. Miń. departamentu 2go.

Czytałem świadczę Paweł Mniszewski Reg. Sądu Gł. Depar. 2go Gubernii Mińskiej.

Roku 1820 julii 15 dnia takowe oświadczenie może Redakcyja Kuryera Lit. przyjąć do druku.

Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

U w i a d o m i e n i e.

2. Od Wileńskiej Skarbowey Izby, dożywo- tnim possessorom dóbr skarbowych w wileńskiej gu- bernii sytuowanych. Na mocy prawideł na za- rządzenie dóbr skarbowych izbie skarbowey od Rządzącego Senatu i Ministra skarbu przedpisa- nych postanowiono jest: aby każdy dożywotni possessor dóbr skarbowych dwa razy na rok i mia- nowicie na 1 dzień januaryi i 1 julii przysyłał do izby skarbowey urzędowe świadectwo poświad- czające o życiu jego i o ilości lat. Chociaż ta- kowym postanowieniem izba skarbowa kilkakra- źnie zaczynając od 1811 roku zawiadamiała tychże possessorów przez sądy Niższe Ziemskie i przez Gazetę Litew. Kuryera, lecz gdy to za- wiadomienie życzzonego nie powzięło skutku, i je- dni z panów possessorów dotychczas jeszcze nie przedstawili o życiu swoim świadectw, drudzy zaś przesyłali takowe nie zachowując w tym przed- pisaney ogólnemi prawami formalności; dla tego izba Skarbowa Lit. Wileńska zrobiwszy z tém ra- zem rozrządzenie na odebranie dóbr dożywotnich od tych, którzy świadectw o życiu swoim nie przy- stali, podaje do wiadomości o to już po raz osta- tni zostających jeszcze dożywotnich dóbr skar- bowych jey wiedzy possessorów i dysponentów ich, że jeżeli którego roku na pierwszy januaryi i 1 dzień mca julii nie będzie taż izba miała urzę- dowego z Grodu lub Ziemstwa wydanego swia- dectwa o życiu którego bądź z dożywotnich pos- sessorów, to natychmiast na mocy zaleceń od wyż- szey zwierzchności jey danych, majątek we wła- daniu takowego zostający odebrany i powróco- nym do skarbu będzie jako własność jego zosta- jąca w ręku tymczasowego niespełniającego zaleceń rządu possesora. Przytym zawiadamia, że od pos- sessorów mieszkających w obcych guberniach przy- jętym będzie za dowód o życiu ich, i komunikacya tamecznego gdzie possesor ciągle mieszka gubernial- nego Rządu lub którejkolwiek tameczney guber- nialney juryzdykcji, a od tych którzy przebywa- ją za granicą poświadczenie według przedpisan- kraju w którym przebywa. Sowiećnik Kołkowski. Stola Naczelnik Okołowicz. Justyn Zdzitowie- cki Sekr. Gubernski

Wyjeżdżają za granicę.

2 Do Austrii, Prus i Saksonii wileński miesz- czanin starozakonny Szewel Leybowicz Szloiberg z furmanem Zelmanem Ickowiczem Iflodem na miesiąc 10.

2 Wileński obywatel Leyzer Hirszowicz Bro- zowicz z zięciem Kiwelem Johelowiczem Szapirem do Prus i Saksonii, na miesiąc 10.

Wilno dnia 30 Lipca v. s. 1820 roku.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

По повелѣнію ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЫСОЧЕСТВА ЦЕСАРЕВИЧА, Полѣвое Провіантское Коммисіонерство Опіѣльнаго Литовскаго Корпуса объявляетъ: что на поставку для сего Корпуса провіанта съ 1-го Генваря 1821-го по 1-е Генваря 1822 года, а такъ же и мѣшковъ, назначены слѣдующія сроки для торговъ: въ Минскѣ 21, 22 и 24 Сентября (3, 4 и 6 Октября); переторжки 27, 28 и 30 Сентября (9, 10 и 12 Октября). Въ Вильнѣ 27, 28 и 30 Сентября (9, 10 и 12 Октября; переторжки 4, 5 и 7 (16, 17 и 19) Октября. Въ Гроднѣ 4, 5 и 7 (16, 17 и 19) Октября; переторжки 11, 12 и 14 (23, 24 и 26) тогоже Октября. Въ Бѣлостокѣ 11, 12 и 14 (23, 24 и 26) Октября; переторжки 15, 18 и 21 Октября (27, 30 Октября и 2 Ноября). Въ Житомирѣ и въ Варшавѣ 15, 18 и 21 Октября (27, 30 Октября и 2 Ноября); переторжки 25, 26 и 29 Октября (6, 7 и 10 Ноября). — Торги будутъ производиться: въ Варшавѣ въ Корпусномъ Провіантскомъ Коммисіонерствѣ, въ Бѣлостокѣ въ Областномъ Правленіи; а въ Гроднѣ, Вильнѣ, Минскѣ и Житомирѣ, въ тамошнихъ Казенныхъ Палатахъ.

На сіи сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ законными залогами, на сей разъ въ палую часть противу подряда. Задатки будутъ выданы немедленно по заключеніи контрактовъ, до пятой части подрядной суммы подъ особые залоги, исключая общественныхъ отъ Дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ довѣріи. Планъ и Кондиціи, по коимъ будутъ производиться торги и поставки, разосланы уже въ Казенныя Палаты и публично въ оныхъ будутъ открыты; а исчислительныя вѣдомости о потребностяхъ, въ слѣдъ за симъ труда же будутъ препровождены; сверхъ того тѣ же Планъ и Кондиціи сообщены и Дворянскимъ Предводителямъ вышеупомянутыхъ Губерній, у коихъ всяко-

О Б В І Е С З Ч Е Н І Е.

Za Rozkazem JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOSCI, Polowe Prowiantskie Kommissionierstwo Oddzielnego Litewskiego Korpusu, obwieszcza ninieyszém, iż na dostawę dla tegoż Korpusu prowiantu z dnia 1go Stycznia 1821, po dzień 1szy Stycznia 1822 roku, niemniej potrzebney ilości worków, przeznaczone zostały następujące termina targów: w Mińsku 21, 22 i 24 Września (3, 4 i 6 Października); dobicie onych 27, 28 i 30 Września (9, 10 i 12 Października). W Wilnie 27, 28 i 30 Września (9, 10 i 12 Października); dobicie onych 4, 5 i 7 (16, 17 i 19) Października. W Grodnie 4, 5 i 7 (16, 17 i 19) Października; dobicie onych 11, 12 i 14 (23, 24 i 26) tegoż miesiąca. W Białymstoku 11, 12 i 15 (23, 24 i 26) Października; a dobicie onych 15, 18 i 21 Października (27, 30 Października i 2 Listopada). W Żytomierzu i w Warszawie 15, 18 i 21 Października (27, 30 Października i 2 Listopada); dobicie zaś targów 25, 26 i 29 Października (6, 7 i 10 Listopada). — Targi agitowane będą: w Warszawie w Korpusowém Prowiantskiém Kommissionierstwie, w Białymstoku w Obwodowym Rządzie, a w Grodnie, Wilnie, Mińsku i Żytomierzu w tamiecznych Skarbowych Izbach.

Na powyższe termina wzywa się życzących targować się, aby przybyli z prawnemi kaucyami, na ten raz piętą część przeciwko podradowej summy wynoszącemi. — Zadatki wydane niezwłocznie zostaną po zawarciu kontraktów, także do piątej części podradowej summy i za osobną kaucyą, wyiawszy ogólne od Obywateli dostawy, które pozostaną na szczególnym ku nim kredycie. — Plan i Kondycye na mocy których będą agitowane targi i dostawy, są już przesłane Skarbowym Izdom, i w nich publicznie ogłoszone będą; a wykazy o potrzebie ilości produktów, natychmiast tamże komunikowane będą. Oprócz tego, też Plan i Kondycye rozesłane zostały do każdego Powiatowego Marszałka wzwyż wspomnianych Guberniy, gdzie każde-

му желающему вступитъ въ торги,
можно видѣть оныя; и особо того
можно видѣть сей Планъ и Кондиціи
во всякое время въ Корпусномъ Про-
віантскомъ Коммисіонерствѣ въ Вар-
шавѣ.

Оберъ-Провіантмейстеръ
Скребицкій.

Присудствующій за Члена 8 класса
Булатовичъ.

Членъ Коммисіонерства 9 класса
Качковскій.

Секретарь Гулакъ.

mu mającemu chęć wchodzić w targi
wolno je przejrzeć. Nadto można
każdego czasu przejrzeć takowe Plan
i Kondycye w Warszawie w Polowém
Prowiant skiém Kommissyonierstwie.

Oryginał podpisali:

Ober Prowiantmieyster Skrebicki.

Zasiadający za Członka 8 kl. Bułatowicz.

Członek Kommissyonierstwa 9 klasy
Kaczkowski.

Sekretarz Hulak.

PROSPEKT

NA PISMO DLA MŁODZIEŻY,

POD TYTUŁEM:

O P I S Y

PRZEDMIOTÓW HISTORII NATURALNEJ

Z RYCINAMI KOLOROWANEMI.

Xiążka z rycinami kolorowanemi potrzebniejszym jest sprzętem w izbie dziecinnej, niż kolebka, różne cacka, koniki, i inne zabawki. Zna tę prawdę każdy oyciec, każda matka, każdy przyjaciel wieku dziecinnego; tak, iż począwszy od *Lokka*, aż do *Basedowa*, *Kampergo* i *Saltzmanha*, wszyscy rozsądni nauczyciele dzieci doradzają, ażeby pierwszą naukę dziecięcia zaczynać od oka, i wystawiać mu tyle, ile tylko można nadobnych i dokładnych obrazów i postaci.

Komeniusz uczuł naprzód potrzebę tę ważną wychowania pierwiastkowego, i zarządził iey podług możliwości, wydając swój sławny w ów czas *Orbis pictus*. Wielu innych poszło za iego przykładem, chociaż nie wszyscy równie szczęśliwie i użytecznie. Nie wdając się w krytykę ich niedostatków, wskażę raczey jakie własności xiążka dla dzieci z rycinami mieć powinna. Te są następujące:

I. Powinna mieć ryciny pięknie i dokładnie zrysowane, ozdobnie z natury przedmiotów kolorowane, oraz wybite doskonale. Nic bowiem nie jest ważniejszego, iak ażeby przy pierwszych początkach nauczania, wezwyczaiać oko dziecka do postrzegania rzeczywistego stanu przedmiotów ze wszystkimi ich proporcjami, tudzież do nabywania dobrego smaku z przyglądania się kształtom pięknym, bo to wszystko działa w duszy wyobrażenia wyraziste, tworzy w niey dobitne pojęcia i myśli. Trudno jest sobie wyobrazić, iak skwapliwie imaginacya dziecinna chwytą pierwsze wrażenia rysunkowe, iak ie mocno w pamięci utrzymuje, i iak niełatwo jest zniszczyć potem fałszywe pojęcia, mogące się ztąd utworzyć. Dobre lub złe ryciny wszystkiego tu dowodzą, mogą dzieciom pożytek wielki przynieść, albo też im nader zaszkodzić. Przeto obrazów do takiej xiążki nie ma rysować *ieden* tylko i zmyślać podług swej imaginacyi; gdyż za zwyczaj *ieden* celuje tylko w *iednym* rodzaju przedmiotów, może rysować doskonale ludzi albo bydło domowe, zwierzęta dzikie albo ptaki, ryby, kwiaty, i t. d. Obrazy te układać powinien rozsądny iaki redaktor, delikatnego smaku, obeznany z rzeczą; ma ie wybierać z dzieł kunsztmistrzów w każdym rodzaju, i wiernie przerysowywać.

II. Na *iedney* tablicy nie ma być wiele i bardzo rozmaitych przedmiotów; to bowiem sprawi zamieszanie w imaginacyi dziecka i rozerwie iego uwagę, gdy nauczyciel zechce ią do *iednego* zwrócić obrazu. Bystre oko dziecka patrzy inaczej, iak oko człowieka dojrzałego, mogące się ograniczać i dobrowolnie od przedmiotów odrywać. Dziecie za *iednym* rzutem oka postrzega wszystkie rozmaite obrazy i przedmioty na tablicy umieszczone, przeskakuje ognistą swą imaginacyą z *iednego* na drugi, tak że nauczycielowi niepodobna zaiąć baczości ucznia wyłącznie *iednym* przedmiotem.

III. Przedmioty nie mają być nadto drobno wyobrażane, a wystawione na *iedney* tablicy, powinny mieć proporcją stosowną do swych wielkości przyrodzonych. W tym względzie wiele xiąg podobnych chybiło. We wspomnionym np. *Orbis pictus*, grono winne jest tak wielkie iak krzesło, a wiewiórka iak renifer. Jakimże sposobem dzieci mogą mieć prawdziwe wyobrażenia proporcji?

IV. Opisanie przedmiotów umieszczonych mają być krótkie i w ięzyku potocznym; ponieważ dziecie ani czyta, ani się uczy swej xiążki, lecz tylko się nią zabawia. Prawdziwe nazwisko, oraz krótki i dokładny opis, stosowny do pojęcia dziecinnego, będą nauką dostateczną. Resztę musi dodać nauczyciel, wybrawszy *iedną* rycinę za przedmiot swej rozmowy, lub nauki. Powinien z dzieł obszerniejszych światła zasięgnąć, i doskonale się o rzeczy uwiadomić, o której ma rozprawiać: xiążka z rycinami nie jest dla niego, nie go nie nauczy.

V. Musi w sobie zawierać przedmioty obce i rzadkie, których dziecie codziennie nie widzi, a z których *iednak* może się czegoś nauczyć. Nowość bawi i rozrywa dzieci; rzeczy zaś codzien widziane, chociaż nayużyteczniejsze i naywiększej uwagi godne, sprawiają w nich nudę.

VI. Xiążka taka powinna być doskonała ale niekosztowna, tak, żeby iey i ubożsi rodzice mogli dla dzieci swoich nabyć i zostawić im całkiem do użycia. Powinno być dziecku wolno obchodzić się z nią iak z zabawką, co moment ją przeglądać, przerysowywać, a nawet za pozwoleniem nauczyciela wyrzynać obrazki i na gruby papier nakleiać. Oyciec nie ma uważać xiążki dziecinney z rycinami za dzieło biblioteczne, nie ma iey nadto ochraniać i kiedy niekiedy pozwalać tylko do przejrzenia. Kosztowna xiążka, którą dziecko szanować musi, i rzadko mu iey pozwalaia, a i to pod ścisłym dozorem, nie uczy tyle, ile mniej kosztowna, lecz zawsze pod ręką i w oczach.

VII. Rodzice albo nauczyciel nie powinni iey dawać dziecku całej od razu, w grubym iednym tomie, lecz pojedynczo w małych sexternach; przez to się albowiem przyjemność i zabawa dla dziecka pomnoży i przedłuży. Wydawania takiego częściami, mogą ieszcze rodzice lub nauczyciele używać za dary dla zachęcania dzieci do nauki, albo w nagrodę ich pilności i dobrego postępowania.

VIII. Nakoniec, w xiążce takiej, pomimo nieporządku pozornego w układzie, powinien panować pewny porządek ukryty w następstwie przedmiotów. Nauczyciel powinien wskazać to dziecku dojrzałszemu, oraz ie przekona o potrzebie, użyteczności i wygodzie porządku systematycznego.

Myśli poprzedzające wyjęte są z Prospektu do dzieła Niemieckiego pod tytułem: Xiążka dla dzieci z rycinami i t. d. (Bilderbuch für Kinder). Wydaie to pismo P. Bertuch od lat już kilkudziesięciu, i cieszy się skutkiem pomyślnym przedsięwzięcia chwalebego, ponieważ rodzice i nauczyciele powszechnie się go trzymają w nauczaniu dzieci Historii naturalney. Zabierając się do wydawania dzieła podobnego dla młodzieży polskiej, dla tego kładnę te myśli, iż warunków w nich wyrażonych postanawiam trzymać się iak najsćislej.

Pismo P. Bertucha, oprócz przedmiotów Historii naturalney, zawiera ieszcze w sobie rozmaite przedmioty kunsztów, starożytności, nauk, ubiory różnych narodów i t. d., a wszystko z rycinami naywierniejszemi podług natury. Co do mnie, pragnąc tylko tymczasowie dogodzić gorliwości młodzieży polskiej o nabywanie wiadomości płodów przyrodzonych, w tym roku same tylko przedmioty Historii naturalney wydawać zamierzam. Każdo-miesięczny sextern zawierać ich będzie sześć, po iednym z roślin, ze zwierząt ssących, ptaków, owadów, ryb i robaków lub płazów, z rycinami kolorowanemi na papierze hollenderskim z opisaniem do każdego w ięzyku polskim i francuzkim. Dla różności i zaięcia większego ciekawości, nie będę się pilnował porządku systematycznego; lecz po skończonym roku spis systematyczny przyłączę. Od woli w tedy zależeć będzie czytelników, układać ryciny w tym porządku. Za dokładność, czystość i dobitność w opisanu, ręczę; bo poprawę raczył łaskawie przyiąć na siebie X. Jundzill Professor publiczny Historii naturalney, znany uczonemu światu z wiadomości swoich i z biegłości w nauce.

Wysyłam to małe wprowadzie pismo, lecz kosztowne, iakby na zwiady i wysledzenie zmiennia Szanowney Publiczności. Każde iey skinienie, każda chęć odmiany iakiej lub poprawy, będą dla mnie rozkazem, który iak naychętniej spełnię. Byt iego roczny okaże mi iego działanie i wolę czytelników. Jeżeli się podoba, chętnie pomnożę liczbę przedmiotów w każdym Numerze; odważę się także wydawać oddzielnie opisanie ich obszerniejsze czyli komentarz. Wszelkie do tego mam pomoce, owszem przygotowania, a które każdemu w każdym czasie wolnemi są do przejrzenia.

Pismo wychodzić zacznie w miesiącu Lipcu. Prenumerata do końca roku terażniejszego przyymuie się na półroczu. Cena egzemplarza półrocznie na mieyscu w Wilnie rubli srebrnych 6, a z przesyłaniem pocztą rub. 7. Prenumerować można u niżej podpisanego wydawcy, oraz tak w Expedycji gazetney Pocztańtu Litewskiego, iako i we wszystkich Kantorach do niego należących.

Wilno dnia 26 Czerwca 1820 roku.

Fryderyk Moritz.